6234

003 **Nazwisko** DZIERŻEK **Imiona** Anna **lat życia**

004 **Pseudonim**

006 **z domu** Grzymała-Siedlecka **Rodzice**

008 **Data urodzenia** 25.7.1918 **Miejscowość** Kijów

010 **Data śmierci** 1.1.1997 **Miejscowość** Londyn

012 **~~Pogrzeb~~/Spopielenie** prochy w kościele św. A. Boboli **Adres Cmentarza**

Nr. grobu

026 **Źródła:**

Dziennik Polski 25.1.97
- pożegnanie

Tydzień Polski 2.5.97
- pożegnanie

Nekrolog Dziennik Polski 21, 23 i 30.1.1997

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 Wyznanie .....

030 Jednostka wojskowa .....

032 Rodzaj wojska ..... PWSK 2 Korpusu .....

033 Stopień wojskowy .....

034 Odznaczenie ..... Złoty Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami .....

036 Zawód ..... artysta-grafik .....

038 Tytuły naukowe .....

042 Instytucje .....

044 Obozy .....

046 Słowo kluczowe .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

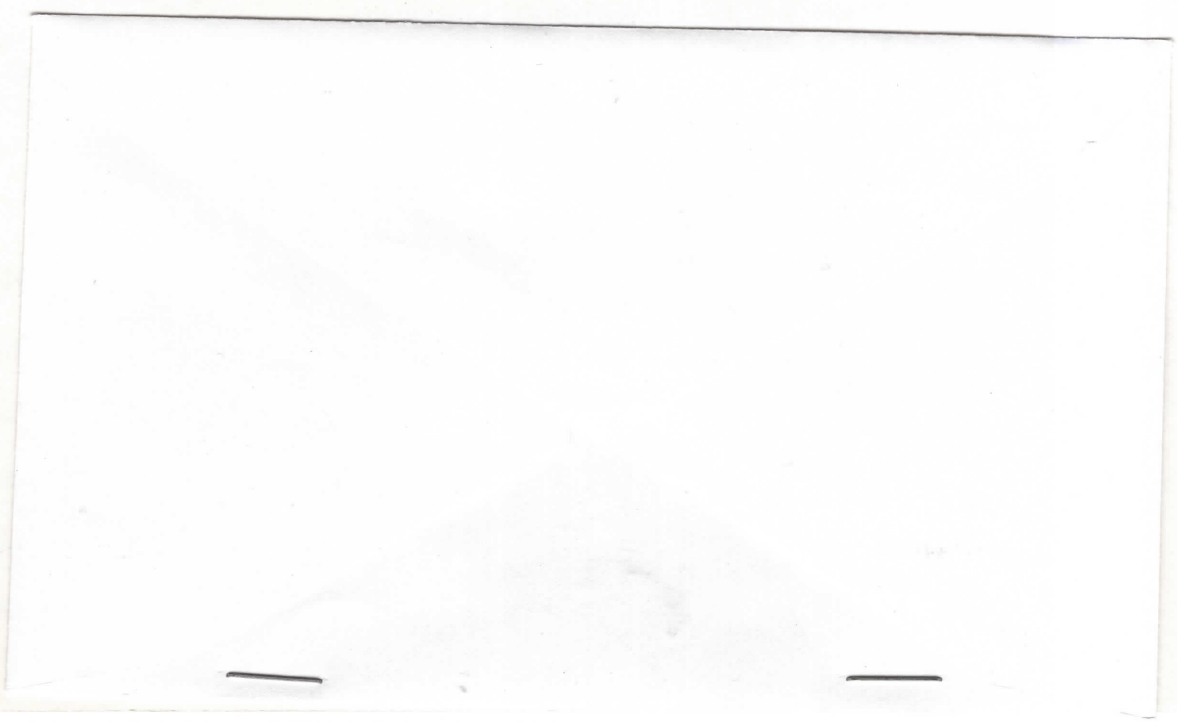

D, P, 25.4.1997

Pożegnanie śp. Anny Dzierżek

Odeszła na zawsze – tak trudno w to uwierzyć. Zaledwie przed kilku miesiącami mogliśmy podziwiać Jej energię, Jej entuzjazm do pracy w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, w którym była kierownikiem Działu Sztuk Plastycznych przez kilkanaście lat. Nagle wykryty nowotwór zakończył 14.04.1997 r. Jej pracowite życie.

Urodzona w Kijowie w 1918 r., wraz z najbliższą rodziną w 1924 r. przybyła do Warszawy, którą serdecznie pokochała. Po ukończeniu gimnazjum podjęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych skąd – z chwilą wybuchu wojny – została z liczną grupą pracowników ewakuowana na wschód. Po dramatycznych przejściach wpadła w sowieckie ręce, by ostatecznie znaleźć się na syberyjskiej ziemi. Wyniszczona pracą i chorobami, po ogłoszeniu tzw. amnestii, dociera do tworzącego się Wojska Polskiego i staje w szeregach Pomocniczej Służby Kobiet. Z nostalgicznym uśmiechem wspominała swoją służbę wojskową, wielbiąc polskiego żołnierza i ceniąc szczególnie wysoko gen. Andersa. Była towarzyska, interesująca w rozmowie, mówiła żywo, barwnym językiem, z miłym wschodnim akcentem.

Okres wojny, pobyt w więzieniach sowieckich, jak mało kto, nazywała wielką przygodą życiową, pełną straszliwych przeżyć, zarazem ciekawą, pouczającą, poszerzającą horyzont myślowy i ducha. Panująca dokoła nędza uszlachetniała nawet ongiś mało wrażliwe serca. W swojej malarskiej pamięci utrwalała otaczające Ją krajobrazy, sylwetki wynędzniałych zesłańców i nędzę tubylców, by móc potem przenieść tę pamięć na karty szkicownika. Po zakończeniu wojny opuściła Włochy i wraz z mężem i maleńką córeczką zamieszkała na dość długi okres czasu w Manchester. Tutaj, mimo trudnych warunków, kierowana instynktem artystycznego talentu, kończy College of Art, zdobywając tytuł artysty-grafika. Nie marnowała ani czasu, ani zdolności. Sztuka stała się Jej pasją do ostatnich dni życia. Przez pewien okres prowadziła wspólnie studio graficzne w Manchester. Zachęcona większymi możliwościami wykorzystania swego talentu, przed ponad dwudziestu laty przeniosła swój dom do Londynu. Szybko weszła w artystyczne angielskie środowisko, które umożliwiło jej zdobycie zamówień dla telewizji, szczególnie do historycznych programów. Najchętniej jednak przyjmowała zamówienia na ilustrowanie książek dla dzieci. Robiła to z artystyczną finezją, odzwierciedlając urok dziecięcej myśli, malując na ich buziach tak radości, jak i smutki. Mimo obowiązków zawodowych, po przybyciu do Londynu, po zwiedzeniu Instytutu, zaskoczona jego bogactwem narodowym powstającym w toku naszych dziejów – postanowiła ochotniczo włączyć się do jego grupy muzealnej, do Działu Sztuk Plastycznych. Jako kierownik tego działu prowadziła ze znawstwem segregację tek zawierających setki prac artystycznych, katalogowała, zabezpieczała itd. Wykonywała artystycznie laurki i dyplomy na różne uroczystości oraz wszystko, co miało związek ze sztuką plastyczną i grafiką. A wszystko to robiła dla chwały Instytutu, któremu służyła z umiłowania i poczucia spełniania obywatelskiego obowiązku. Cieszyła się uznaniem i sympatią całego zespołu pracowników. Jeszcze w marcu br., świadoma zbliżającego się końca życia, zmobilizowała reszki sił na przyjazd do Instytutu, aby po raz ostatni spotkać tłumnie zebrane grono pracowników podczas świątecznej herbatki, pożegnać swoją pracownię i przebiec oczyma po tak dobrze znanych, miłych kątach. Bo trzeba dodać, że z niebywałym hartem, z żelazną determinacją, tak po żołniersku, znosiła szybko postępującą chorobę, świadoma zbliżającej się klęski.

Odeszła do Pana Wiekuistego – zostanie po Niej wśród nas, wśród murów Instytutu, serdeczna, owiana smutkiem, pamięć.

J. Mazurkowa

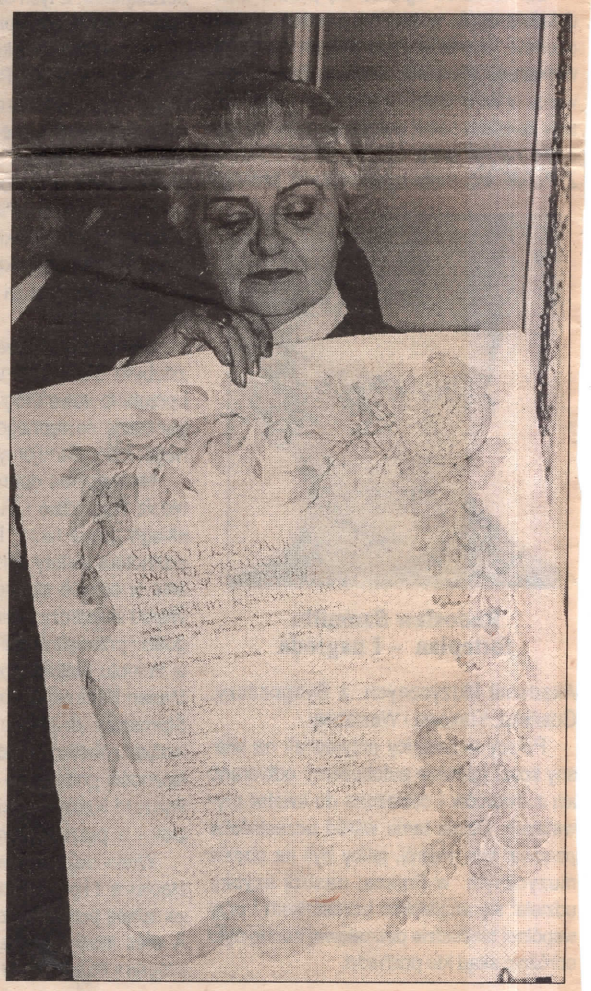

J. P. 24.5.97.

Pożegnanie artystki Hanki

Przed paru dniami półsetki b. kobiet-żołnierzy i pracowników londyńskiego Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego pożegnało w kościele garnizonowym św. Andrzeja Boboli po raz ostatni śp. Hankę Dzierżkową. Mszę św. odprawił i egzekwie celebrował ks. Ryszard Juszczak, który na wstępie w ciepły sposób nakreślił sylwetkę Zmarłej, podkreślając Jej osiągnięcia i zasługi.

Anna urodziła się w 1918 roku w Kijowie. Liceum francuskie ukończyła w Warszawie i dzięki znajomości języków obcych, otrzymała posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wybuch wojny rzucił ją do Rosji sowieckiej. Po tzw. „amnestii" dołączyła do szeregów Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet w ramach organizującej się Armii Polskiej gen. Władysława Andersa.

Przebyła cały szlak bojowy 2 Korpusu i – odznaczona orderami i medalami – zdemobilizowała się na terenie Anglii. Ukończyła studia w Szkole Sztuki w Manchester, a po przyjeździe do Londynu, prócz pracy zawodowej, zaczęła pracować ochotniczo w Instytucie Polskim, pełniąc równocześnie obowiązki referentki PWSK w organizacjach kobiecych. Osierociła męża i córkę oraz grono przyjaciół i bliskich.

Te suche dane biograficzne uzupełnił od ołtarza niżej podpisany w krótkich, żołnierskich słowach podkreślając wybitny talent malarsko-rysowniczy Zmarłej oraz to, że nie szczędząc Swego cennego czasu, porządkowała w Instytucie rysunki i obrazy. Była naturalna, szczera, ujmująca, uśmiechnięta i nie pozbawiona poczucia humoru. Chętnie służyła radą i była duchem wszelkich instytutowych imprez i wystaw. Miała na koncie piękny album o kobietach-żołnierzach, do którego zebrała materiały, redagowała je i ilustrowała.

Będzie nam Jej bardzo brak – kończył mówca – i żegnamy Ją ze szczerym, głębokim żalem. Cześć Jej świetlanej pamięci!

Tadeusz Kryska-Karski

D. P. 23.4.1997 Ś. † P.

ANNA DZIERŻEK

artysta-grafik

długoletni honorowy kierownik Działu Sztuk Plastycznych,
członek Rady Instytutu i Bractwa Złotej Szabli,
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi
i Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami,
zmarła 14 kwietnia 1997 r. w Londynie.

Żegna Ją ze smutkiem i serdecznym żalem, dziękując za ofiarną, wieloletnią pracę

INSTYTUT POLSKI
I MUZEUM IM. GEN. SIKORSKIEGO

7612

D. P. 30.4.1997 Ś. † P.

ANNA DZIERŻEK

z domu Grzymała-Siedlecka

długoletnia członkini Zarządu Koła Kobiet Żołnierzy PSZ, zmarła 14 kwietnia 1997 r., żołnierz PWSK 2. Korpusu, z którym przeszła całą kampanię od ZSRR do Włoch. Odznaczona wieloma orderami polskimi i brytyjskimi, niestrudzony bojownik o Polskę wolną i niepodległą.

Msza św. żałobna za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w kościele św. A. Boboli, 1 Leysfield Rd., London W12, we wtorek 6 maja 1997 r. o godz. 16.00, po czym nastąpi złożenie prochów w kolumbarium przy kościele.

Drogą Hankę, dziękując za pracę dla naszego Koła, żegnają

KOLEŻANKI
Z KOŁA KOBIET ŻOŁNIERZY PSZ

Zamiast kwiatów, zgodnie z życzeniem Zmarłej, prosimy o ofiary na Instytut i Muzeum im. gen. Sikorskiego, 20 Princes Gate, London SW7 1PT.

2340

D. P. 21.4.1997 Ś. † P.

ANNA DZIERŻEK

z domu Grzymała-Siedlecka

urodzona 25 lipca 1918 r. w Kijowie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 kwietnia 1997 r. w Londynie. Pogrzeb odbędzie się w gronie rodziny.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy i złożenie prochów w kolumbarium kościoła św. A. Boboli nastąpi w terminie późniejszym.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ I CÓRKA
ORAZ RODZINA W POLSCE
I ZA GRANICĄ

2318